

Sygnatura akt II AKa 22/23

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 marca 2023 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Cezariusz Baćkowski

Sędziowie: SA Andrzej Kot /spr./

SA Wiesław Pędziwiatr

SA Agata Regulska

SO del do SA Łukasz Franckiewicz

Protokolant: Joanna Rowińska

przy udziale Artura Jończyka prokuratora Prokuratury (...)

po rozpoznaniu 24 marca 2023 r.

sprawy P. M. (1)

oskarżonego z art. 148 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego oraz oskarżycieli posiłkowych

od wyroku Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze

z dnia 28 października 2022 r. sygn. akt III K 143/21

I. utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy;

II. zwalnia oskarżonego z obowiązku uiszczenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, poniesionymi wydatkami obciążając Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

P. M. (1) został oskarżony o to, że :

w dniu 16 listopada 2019 r. w K., woj. (...) przy ul. (...) na terenie hotelu (...) działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia M. L., dusił ją rękami, a następnie założył jej na szyję sznur od żelazka, który następnie zacisnął, co skutkowało zgonem pokrzywdzonej M. L.;

tj. o czyn z art. 148 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze wyrokiem z dnia 28 października 2022 r., sygn. akt: III K 143/21:

1. uznał oskarżonego P. M. (1) winnym tego, że w dniu 16 listopada 2019 r. w K., woj. (...), przy ul. (...) na terenie hotelu (...), działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia M. L., początkowo dusił ją rękami, a następnie założył jej na szyję sznur od żelazka, który zaciskał, doprowadzając do uduszenia i zgonu pokrzywdzonej M. L., tj.

czynu stanowiącego przestępstwo z art. 148 § 1 k.k. i za to na podstawie tego przepisu wymierzył oskarżonemu P. M. (1) karę 25 (dwudziestu pięciu) lat pozbawienia wolności;

2. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego P. M. (1) na rzecz W. L. kwotę 200.000 zł (dwustu tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia;

3. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu P. M. (1) okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 17 listopada 2019r. godz. 11:10 do dnia 28 października 2022r.;

4. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, zaś na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycieli posiłkowych A. S., T. S., W. L. i Ł. S. kwoty po 2500,- zł dla każdego z oskarżycieli tytułem ustanowienia przez nich pełnomocnika w sprawie.

Apelacje od tego wyroku wnieśli: oskarżony i oskarżyciele posiłkowi.

Obrońca oskarżonego P. M. (1) – adw. P. P. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1) obrazę przepisów postępowania tj. art. 201 k.p.k. w zw. z art. 193 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k., mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku, z powodu nieuzasadnionego oddalenia wniosku dowodowego obrony złożonego na rozprawie w dniu 21.10.2022 r. o dopuszczenie dowodu z opinii Instytutu Ekspertyz Sądowych w K. lub uzupełniającej opinii biegłego sądowego psychologa J. M. (1) aczkolwiek przeprowadzenie tych dowodów ma istotne znaczenie z pkt. widzenia czynienia prawidłowych ustaleń oraz dokonania prawidłowej i wszechstronnej oceny czy w ujawnionych okolicznościach sprawy oskarżony działał w stanie silnego wzburzenia.

2) obrazę przepisów postępowania tj. art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. mające wpływ na treść zaskarżonego wyroku, przez nieuzasadnione oddalenie wniosku obrony złożonego na rozprawie w dniu 21.10.2022 r. o złożenie do akt sprawy przez biegłego sądowego J. M. (2) arkusz testów (...) wypełnianych przez oskarżonego oraz instruktażu wypełnienia tego testu aczkolwiek, przeprowadzenie tych dowodów ma istotne znaczenie z pkt. widzenia rzetelności i prawidłowości opiniowania przez ww. biegłego, w zakresie czego zaistniały istotne wątpliwości.

3) obrazę przepisów postępowania tj. art. 4 k.p.k. i 7 k.p.k. z powodu dowolnej oraz wybiórczej oceny materiału dowodowego w postaci:

- wyjaśnień oskarżonego P. M. (2) i nieuzasadnionego przypisania im niewiarygodności w zakresie w jakim wyjaśniał on o czynionych z pokrzywdzoną planach na wspólną przyszłość przebiegu ich związku oraz że krytycznego dnia pokrzywdzona zastosowała względem oskarżonego przemoc fizyczną oraz poinformowała go o zdradzie z innym mężczyzną;

- zeznań świadków: M. C. i K. C. i nieuzasadnionego przypisania im niewiarygodności w zakresie dotyczącym przebiegu znajomości oskarżonego z pokrzywdzoną oraz ich wspólnych planów na przyszłość, a także przebiegu odwiedzin oskarżonego przez pokrzywdzoną przed wyjazdem do K.;

- zeznań świadków: A. S., T. S., W. L., J. N., K. A. i V. N. i nieuzasadnionego przypisania im wiarygodności w zakresie skłonności oskarżonego do zachowań nadmiernych emocjonalnych, a pominięcia przytaczanych przez w/w osoby okoliczności, iż oskarżony poczytywany był przez nich jako osoba miła, towarzyska i zakochana w pokrzywdzonej, a zdarzenia o nasileniu emocjonalnym jego zachowań nie były na tyle istotne aby skutkować interwencją w. osób wobec oskarżonego;

- listu pożegnalnego sporządzonego przez oskarżonego i skutek tego nieuzasadnionego przyjęcia, że nieujęcie w jego treści informacji o zdradzie ze strony pokrzywdzonej, świadczy iż takie oświadczenie ze strony Pani M. L. nie padło;

- opinia biegłego sądowego J. M. (1) i przypisania jej waloru zupełności i pełności oraz stwierdzenia pełnowartościowości tego dowodu, podczas gdy w wersji pisemnej opinia stanowi w przeważającej mierze sprawozdanie z materiału dowodowego wybiórczo wybranego przez biegłego sądowego, a po jej ustnym uzupełnieniu na rozprawie w dniu 21.10.2022 r., okazało się, że biegła sądowa badając cechy osobowościowe oskarżonego, jego relacje z pokrzywdzoną oraz stan emocji bezpośrednio przed i po zdarzeniu objętym zarzutem w niniejszej sprawie pominęła w procesie opiniowania istotną część materiału dowodowego w postaci zeznań świadków: U. M., M. C. i K. C. oraz list pożegnalny oskarżonego i wywiad środowiskowy w miejscu zamieszkania oskarżonego, a nadto po raz drugi, w pośpiechu i bez zachowania wymaganego odstępu czasowego wykonała z oskarżonym najważniejszy test psychologiczny (...), a nadto podczas drugiego badania zakreślała odpowiedzi udzielane przez oskarżonego;

- pisemnej i ustnej opinii biegłych psychiatrów W. D. i P. M. (3) i wskutek tego nieuzasadnionego pominięcia, że biegli psychiatrzy badający oskarżonego w krótkim czasie po zdarzeniu uznali za wiarygodną jego relację odnośnie przebiegu zdarzenia w pokoju hotelu (...), stwierdzając, że oskarżony w chwili zdarzenia znalazł się w trudnej sobie sytuacji wskutek powzięcia informacji o zdradzie oraz agresji fizycznej ze strony pokrzywdzonej;

co wskutek powyższych uchybień doprowadziło do nieuzasadnionego przyjęcia przez Sąd I instancji, że oskarżony P. M. (1) nie działał w stanie silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznością, podczas gdy materiał dowodowy zgromadzony w tej sprawie w postaci wyjaśnień oskarżonego, zeznań przesłuchanych świadków, prowadzi jednoznacznie do wniosku, iż nagle i niespodziewane poinformowanie oskarżonego przez pokrzywdzoną o zdradzie fizycznej z innym mężczyzną oraz dopuszczenie się względem Niego przemocy fizycznej, wywołało u P. M. (1) wielkie poczucie krzywdy i niekontrolowany wybuch agresji, czego skutkiem była śmierć pokrzywdzonej, której oskarżony nigdy nie planował.

4) obrazę przepisów prawa materialnego tj. art. 148 § 4 k.k. z powodu jego niezastosowania i nieuzasadnionego przyjęcia, iż oskarżony P. M. (1) w chwili zarzucanego mu czynu nie działał w stanie silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami.

5) rażącej niewspółmierności wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności w rozmiarze 25 lat, podczas gdy jego dotychczasowy tryb życia, właściwości i warunki osobiste oskarżonego oraz przebieg relacji z pokrzywdzoną, a także nagły, nieplanowany oraz wywołany zachowaniem się pokrzywdzonej przebieg zdarzeń w dniu 16.11.2019 r. w pokoju Hotelu (...) w K., uzasadniają wymierzenie mu kary pozbawienia wolności w niższym rozmiarze.

Podnosząc powyższe zarzuty, apelujący wniósł o :

1) zmianę zaskarżonego wyroku przez przyjęcie, iż oskarżony dopuścił się czynu określonego w art. 14 § 4 k.k. i wymierzeniu mu stosownej kary pozbawienia wolności.

2) zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności przez jej złagodzenie.

Obrońca oskarżonego P. M. (1) – adv. S. W. – zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1) obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a to art. 201 k.p.k. poprzez oparcie ustaleń faktycznych wyroku na opinii psychologicznej, która z uwagi na niemożność jej weryfikacji przez obrońców w drodze badania arkuszy badania i innych dokumentów wytworzonych przez biegłą w trakcie badania, a także to, że badanie (...) zostało sporządzone dwukrotnie w krótkim czasie pomimo zakazu w tym zakresie, na co wskazała sama biegła, a także z uwagi na duży margines błędów opinii psychologicznej, a zwłaszcza wykonanej niezgodnie z przyjętymi zasadami, o czym zeznała biegła J. M. (1) nie mogła być uznana za dowód przeprowadzony z zasadami naukowymi, a zatem zachodziła podstawa do zasięgnięcia opinii innego biegłego.

2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia wyrażający się w ustaleniu przez Sąd I instancji, iż pokrzywdzona M. L. nie przyznała się do zdrady oskarżonemu, co było ostatecznie przyczyną jego wybuchu oraz,

że w drodze do K. pokrzywdzona M. L. nie spotkała się z oskarżonym na budowie prowadzonej przez K. C., a także, że po awanturze po wyjściu z zakładu kosmetycznego K. A. w dniu 8 listopada 2019 r., nie doszło do pojednania między stronami, pomimo że zebrany materiał dowodowy, w tym zeznania K. C., M. C., A. S. oraz wydruki połączeń telefonicznych przy ich logicznej interpretacji, prowadzą do wniosków przeciwnych.

3) rażąco niewspółmierność orzeczonej wobec P. M. (1) eliminacyjnej kary 25 lat pozbawienia wolności oraz nawiązki w kwocie 200.000 zł, w sytuacji gdy prawidłowa ocena okoliczności jego czynu, motywacji, zamiaru a także okoliczności wskazujących na sposób życia oskarżonego przed popełnieniem przestępstwa, w tym uprzednio niekaralność, wywiązywanie się z obowiązków wobec rodziny i innych osób, pozytywny wywiad kuratora sądowego, opinia z miejsca pracy i aresztu śledczego wskazują, iż dla osiągnięcia celu penitencjarnego wystarczająca będzie łagodniejsza kara pozbawienia wolności oraz niższa nawiązka.

Podnosząc powyższe zarzuty, apelujący wniósł o:

- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Jeleniej Górze;

ewentualnie:

- wymierzenie P. M. (1) łagodniejszej kary pozbawienia wolności oraz obniżenie wymierzonej mu nawiązki.

Pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych A. S., T. S., Ł. S. i W. L. – zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła: rażąco niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu P. M. (1) kary 25 lat pozbawienia wolności, w sytuacji gdy na podstawie ustalonych okoliczności sprawy oraz prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kar, karą adekwatną do stopnia winy oskarżonego, jaka powinna zostać wymierzona oskarżonemu, jest kara dożywotniego pozbawienia wolności.

Podnosząc powyższy zarzut, apelująca wniosła o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu P. M. (1) kary dożywotniego pozbawienia wolności, ustalając, że oskarżony będzie mógł się ubiegać o warunkowe przedterminowe zwolnienie z odbycia reszty kary, po upływie 35 lat pozbawienia wolności;

w przypadku utrzymania w mocy zaskarżonego wyroku, wniosła o:

- ustalenie, że oskarżony będzie mógł się ubiegać o warunkowe przedterminowe zwolnienie z odbycia reszty kary, po upływie pozbawienia wolności.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Żadna ze złożonych apelacji nie zasługiwała na uwzględnienie.

Chybione są zarzuty apelujących obrońców podważające wartość dowodową opinii biegłego psychologa. Istotnie, Sąd Apelacyjny po raz pierwszy rozpoznając sprawę w postępowaniu odwoławczym, zwrócił uwagę na potrzebę rozważenia zasięgnięcia takiej opinii na tle wyraźnej emocjonalnego tła inkryminowanego zdarzenia. Trudno się nie zgodzić z tezą apelujących, że dla orzekania o afekcie fizjologicznym konieczna jest wszechstronna analiza osobowości sprawcy, chociaż już same okoliczności czynu oskarżonego tj. rozciągnięte w czasie działanie, zborność, racjonalność wykluczają na pierwszy rzut oka istnienie u oskarżonego takiego afektu. Tym niemniej opinia biegłej J. M. (1) sporządzona na użytek niniejszego postępowania jakiegokolwiek potencjalne wątpliwości w tej materii rozwiewa. Wbrew stanowisku apelujących spełnia ona kryteria zupełności i jasności. Biegła już w opinii pisemnej jasno wytłumaczyła na czym polega tzw. afekt fizjologiczny i dlaczego wykluczyła jego istnienie u oskarżonego. Podważając tę opinię, autorzy apelacji zwracają uwagę na to, że biegła nie zapoznała się ze złożonymi na rozprawie w dniu 23.03.2022 r. zeznaniami świadków U. M., M. C. oraz K. C.. Pomijając już nawet to, że apelujący nie wykazali wpływu ich relacji na trafność końcowych wniosków opinii, trzeba zwrócić uwagę, że biegła ponownie otrzymała akta do analizy już

po 23.03.2022 r. tj. 11.04.2022 r., zatem dysponowała treścią wskazanych dowodów. I chociaż na rozprawie nie pamiętała czy z tymi dowodami faktycznie się zapoznała podkreślała, że brała pod uwagę ten materiał dowodowy, który wedle jej specjalistycznej wiedzy miał przydatność dla opiniowania Nie ma racji apelujący adw. P. P., że stanowisko biegłego psychologa to w większości „wybiórcza analiza materiału dowodowego”. Poza sporem jest przecież, że biegła przeprowadziła wywiad z oskarżonym i wykonała z jego udziałem testy psychologiczne jakie uznała w tej sprawie za konieczne. Nie ma wątpliwości również, że kwestionowany test (...) został powtórzony, co jednak nie umniejsza jego znaczenia, a co trafnie i logicznie uzasadniała biegła i Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Chybione i gołosłowne są zarzuty do biegłej budowane na bazie relacji oskarżonego, jakoby to biegła zaznaczała niektóre odpowiedzi na teście za oskarżonego. Sąd I instancji słusznie nie dał wiary twierdzeniom oskarżonego, że biegła spieszyła się i w niedopuszczalny sposób wpłynęła na wynik testów. Biegła w ustnej opinii uzupełniającej zaprzeczyła tego rodzaju sugestiom i jej oświadczenia żadną miarą subiektywne odczucia skarżącego nie mogą podważyć. Podobnie absurdalną jest teza, że biegła pominęła w toku opiniowania relacje niektórych świadków, wywiad środowiskowy oraz list pożegnalny napisany przez oskarżonego, oparta wyłącznie na twierdzeniu, iż składając opinię uzupełniającą nie potrafiła precyzyjnie przytoczyć treści tych dowodów. Oświadczenie biegłej złożone na rozprawie w połączeniu z treścią pisemnej opinii nie pozostawia wątpliwości, że miała ona w polu widzenia dowody znajdujące się w aktach sprawy.

Przekonuje następujące wyjaśnienie biegłej na rozprawie w dniu 21 października 2023 roku: (...) W trakcie drugiego badania był wykonany test powtórnie (...), ponieważ podczas pierwszego badania opiniowany ominął znaczną ilość pytań, czego nie zauważył opiniowany jak i ja. Uznałam, że nie było to celowe działanie tylko było to spowodowane zmęczeniem, ponieważ pierwsze badanie trwało długo i było połączone z wywiadem i obserwacją zachowania. Absolutnie nie było takiej sytuacji w trakcie drugiego badania, żeby był pośpiech i żebym ja zaznaczała odpowiedzi udzielane przez oskarżonego. (...) ja czytałam pytanie i sprawdzaliśmy co ileś pytań, czy jesteśmy przy tym samym pytaniu. Pan M. miał egzemplarz testowy, na którym zakreślał odpowiedzi, a ja zeszyt z pytaniami. Siedzieliśmy obok siebie. Wyjaśniałam również panu M., jeśli miał wątpliwości co do jakiegoś pytania, rozumienie sensu pytania. (...) Na pewno pan M. sam zakreślał odpowiedzi. (...)Pan M. za drugim razem zapytał, czy nie byłoby prościej, gdyby uzupełnił po prostu te brakujące odpowiedzi. Uznałam, że byłoby to nie w porządku wobec badanego wyrywkowo odpowiadać na pytania, które są częścią całości. Dwa pozostałe testy pan M. wypełniał samodzielnie. Decydujące znaczenie ma test (...), pozostałe dwa testy mają na celu sprawdzenie procesów poznawczych tj. koncentracji uwagi, pamięci świeżej i zdolności przeszukiwania tekstu, które są konieczne do tego, aby móc podejść do badania (...). Natomiast to nie jest tak, że sam test (...) był głównym wyznacznikiem wniosków opinii.(...) Wyniki uzyskane przez pana M., absolutnie nie sugerują próby zafalszowania wyników testu. Oprócz testu, wyznacznikiem opinii był również wywiad rozumiany jako rozmowa i odtworzenie sytuacji dotyczącej sprawy oraz obserwacja jego zachowania jak również przede wszystkim dane zawarte w aktach sprawy. (...)Akta sprawy otrzymałam przed pierwszym badaniem, początkowo otrzymałam tylko część materiałów, jednak zawnioskowałam o możliwość zapoznania się z całością akt i otrzymałam je. **Zapoznawałam się z aktami wtedy, kiedy je otrzymałam. (...)**

Przy sporządzaniu opinii i tych końcowych czterech stronach, gdzie wskazywany jest materiał dowodowy, ja uwzględniałam całość akt sprawy i materiałów tam zawartych. Jeżeli znajdowało się w aktach coś, co w ocenie obrońcy powinnam uwzględnić, to proszę o informację. Przytoczone przeze mnie fragmenty zeznań, nie są przytoczone w celu poparcia jakiś moich tez tylko to są elementy, na podstawie których ja między innymi formułowałam wnioski. Nie pamiętam listu pożegnalnego oskarżonego z akt, z uwagi na upływ czasu. Nie pamiętam, czy zapoznawałam się z tym listem, jeżeli jest w aktach, to z pewnością się zapoznawałam. (...)

Cechy osobowościowe nie powinny być ustalane tylko i wyłącznie w oparciu o testy. Głównym narzędziem pracy psychologa jest wywiad i obserwacja. Dopiero bezpośrednio po tym, można dobrać odpowiednie narzędzie i nie powinno się interpretować samych wyników testów przed wcześniejszą rozmową z osobą badaną. Jest to błędne założenie, że same wyniki testów powinny być źródłem informacji na temat cech osobowości. Wiem, że w piśmiennictwie różne są na ten temat spekulacje, natomiast jeżeli chodzi o doświadczenie zawodowe i dodatkowe kursy, szkolenia,

konferencje naukowe, na nich występują praktycy i zawsze podnoszony jest temat interpretacji wyników bez odniesienia do kontekstu sytuacyjnego, środowiskowego i jest to błędne założenie, żeby w taki sposób interpretować testy. One są tylko pomocą. (...)

Wszystkie informacje zawarte w aktach sprawy miały znaczenie dla opiniowania. Nie odwoływałam się do wszystkich zeznań świadków w tym rozumieniu, że nie zamieściłam w opinii zeznań wszystkich świadków, ponieważ było tego bardzo dużo, natomiast zapoznawałam się z nimi i brałam je pod uwagę.

(...) Jeśli chodzi o listy pożegnalne pisane przed popełnieniem samobójstwa są one zawsze dyktowane emocjami i nie odzwierciedlają stałych cech funkcjonowania osobowościowego autora listu.

Nie dopuścił się Sąd I instancji obrazy art. 201 k.p.k., w ten sposób, że nie umożliwił obrońcom wglądu do arkuszy badań i innych dokumentów wytworzonych przez biegłą w trakcie opiniowania. Tego rodzaju dokumentami rzetelności i poprawności opinii się nie zweryfikuje, dlatego, że same w sobie nie mają żadnej wartości poznawczej. Tylko biegły, który legitymuje się określoną wiedzą specjalną jest w stanie właściwie zinterpretować tak wyniki testów, jak i sporządzane przez siebie notatki i wyciągnąć z nich prawidłowe wnioski, uwzględniając przy tym i wywiad z badanym i swoje obserwacje, angażując w to swoją wiedzę specjalistyczną. Strony postępowania takich narzędzi, z uwagi na brak wymaganych kompetencji i pełnego obrazu badania, wykorzystać nie są w stanie. Innymi słowy, podważanie opinii tylko na tej podstawie, że nie ma się wglądu do testów wykonywanych przez biegłego czy jego notatek jest z góry skazane na niepowodzenie.

Nie jest zasadny zarzut błędu w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że pokrzywdzona M. L. w krytycznym czasie przyznała się oskarżonemu do zdrady, co było ostatecznie przyczyną jego wybuchu. Po pierwsze, trafnie zwrócił uwagę Sąd I instancji, że tego rodzaju informacja nie została zawarta przez oskarżonego w sporządzonym przezeń „liście pożegnalnym”. Oskarżony wskazał w tymże liście, że przyczyną ataku na pokrzywdzoną było to, że nie chciała z nim być. Po wtóre, żadna z najbliższych pokrzywdzonej osób, którym się zwierzała, nie potwierdziła, że do takiej zdrady mogło rzeczywiście dojść. Po trzecie wreszcie, pokrzywdzona nie powiedziała o rzekomej zdradzie, gdy zważyć, że bała się jego reakcji, czego dowodzi korespondencja telefoniczną z koleżanką tuż przed zabójstwem i bezsporny fakt, że oskarżony już wcześniej użył wobec niej przemocy z błahego powodu, reagując nieadekwatnie i bardzo emocjonalnie do sytuacji (awantura w dniu 8.11.2019 r. po wyjściu z zakładu kosmetycznego K. A.). Świadczenie M. N. i A. K. wskazywały na zły nastrój M. w dniu dokonanej zbrodni, zauważony w godzinach popołudniowych, co w kontekście sms'ów wysłanych do A. K. może wskazywać, że pokrzywdzona obawiała się P. M. (1), nie czuła się komfortowo w jego obecności.

Nie są dowolne ustalenia Sądu Okręgowego, że przed przybyciem do K. pokrzywdzona nie spotkała się z oskarżonym na budowie prowadzonej przez K. C.. Twierdzenia obrońców, że miało tam dojść do pojednania pokrzywdzonej z oskarżonym stanowią tylko domysły. Nie może bowiem budzić wątpliwości, że pokrzywdzona w dniu 16.11.2019 r. unikała kontaktu z oskarżonym, bała się go nawet, pozostając w ciągłym kontakcie telefonicznym z koleżanką. Odsuwała na później moment spotkania z oskarżonym w tym dniu. Wskazane lęki pokrzywdzonej, jak i wreszcie bezsporne wyrażenie woli zakończenia znajomości z oskarżonym tuż przed popełnioną zbrodnią, przeczą tezie o wcześniejszym ich pogodzeniu się. Sąd I instancji miał zatem prawo odmówić wiary zeznaniom M. C., K. C. w kwestionowanym przez apelujących zakresie, mając bezpośrednią styczność z tymi dowodami, dokonując ich logicznej interpretacji, co pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. Szczegółowe i logiczne uzasadnienie tej kwestii zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przekonuje.

Postulowana przez jednego z obrońców kwalifikacja prawna czynu z art. 148 § 4 k.k. nie ma najmniejszego oparcia w poczynionych przez Sąd prawidłowych ustaleniach faktycznych na kanwie przeprowadzanych dowodów. Jak już wcześniej wspomniano, biegła psycholog spójnie do opinii psychiatrycznej wykluczyła u oskarżonego stan afektu fizjologicznego w trakcie czynu. Po wtóre, w zakresie znamion art. 148 § 4 k.k. mieszczą się tylko takie przypadki wzburzenia sprawcy zabójstwa, które są usprawiedliwione okolicznościami. Takiego usprawiedliwienia prawidłowo Sąd Okręgowy się nie dopatrył. Trudno w realiach dowodowych tej sprawy bronić tezy o nagannym zachowaniu się

pokrzywdzonej wobec oskarżonego, i to w takim natężeniu, że narusza powszechnie akceptowane normy moralne i zasady współżycia społecznego. Bezsprzecznie oskarżony doznał zawodu miłosnego, poczucia odrzucenia, ale wywołane negatywne emocje wobec pokrzywdzonej były raczej wynikiem jego niedojrzałości, niżli jej naganną, nieakceptowalną społecznie postawą.

Zupełnie niewiarygodne są wyjaśnienia oskarżonego, że pokrzywdzona poprzedziła jego czyn stosowaniem wobec niego przemocy fizycznej. Prawdłowo tę kwestię ocenił Sąd Okręgowy, a przeciwne stanowisko obrońców ma charakter czysto polemiczny. Pomijają obrońcy, że oskarżony wykazuje brak zahamowań, gdy idzie o podporządkowanie swojej woli zachowań innych osób. Dowodzi tego wspomniane już uderzenie pokrzywdzonej pod (...), a wcześniej wulgarne wyzywanie pokrzywdzonej. Zachowania te wpisywały się w poprzedni, burzliwy związek oskarżonego, co wynika z zeznań V. N. i A. S..

Prawdą jest, że oskarżony udając się do K. na spotkanie z pokrzywdzoną nie miał zamiaru zabójstwa. Poza sporem jest, że był emocjonalnie silnie związany z pokrzywdzoną i dążył do tego, by kontynuować z nią związek, założyć z nią rodzinę. Był jednak przy tym niezwykle zaborczy i natrętny – co szczegółowo omawia w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy-, w szczególności gdy zważyć, że związek z pokrzywdzoną trwał wszak niespełna 4 miesiące. Nie budzi wątpliwości, że zamiar dokonania zabójstwa zrodził się nagle, tuż przed podjęciem pierwszej czynności wykonawczej, była to gwałtowna reakcja na oświadczenie pokrzywdzonej, że zamierza zakończyć związek z oskarżonym. Istotnie, nie można zaprzeczyć więc temu, że zabójstwo zostało dokonane w zamiarze nagłym, bez żadnego planowania, w efekcie wstrząsu emocjonalnego, jakiego doznał oskarżony. Z drugiej strony, dostrzegalne jest w zachowaniu oskarżonego pewne wyrachowanie, przez dłuższy okres dusił pokrzywdzoną rękami, następnie zadzierzgnął przewód elektryczny wokół jej szyi, było to działanie rozciągnięte w czasie. Potem zaś nieudolnie zacierał ślady, prznosił ciało pokrzywdzonej, uciekł z miejsca zdarzenia i - co wymaga szczególnego podkreślenia - odpisywał na wiadomości z telefonu pokrzywdzonej, co tłumaczyć można nie inaczej, jak odsunięciem w czasie ujęcia sprawcy zbrodni. Na niekorzyść oskarżonego przemawia drastyczna nieadekwatność reakcji na wiadomość, że pokrzywdzona nie chce z nim być, chce zakończenia związku. Okolicznością łagodzącą jest z pewnością przyznanie się oskarżonego i wyrażony autentyczny żal i skrucha, jego wcześniejsza niekaralność i pozytywna opinia środowiskowa. W świetle powyższego nie można wymierzonej kary 25 lat pozbawienia wolności uznać za rażąco łagodną czy też rażąco surową.

Sąd orzekający uwzględnił relewantne dla wymiaru kary okoliczności, do których odwołują się skarżący, żadnej z nich nie pomijając i nadał im właściwe znaczenie. Orzeczona kara jest adekwatna do społecznej szkodliwości czyny i nie przekracza stopnia winy oskarżonego. Oceniając kwestię ewentualnie rażącej niewspółmierności kary Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że w orzecznictwie zgodnie wskazuje się, że rażąca niewspółmierność kary, uzasadniająca uwzględnienie zarzutu z art. 438 pkt. 4 k.p.k., występuje wtedy, gdy kara orzeczona nie uwzględnia w należyty sposób stopnia społecznej szkodliwości przypisywanego czynu oraz nie realizuje wystarczająco celu kary, ze szczególnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych. Pojęcie niewspółmierności rażącej oznacza znaczną, wyraźną i oczywistą, a więc niedającą się zaakceptować dysproporcję między karą wymierzoną a karą sprawiedliwą (zasłużoną). Przesłanka rażącej niewspółmierności kary jest spełniona tylko wtedy, gdy na podstawie ustalonych okoliczności sprawy, które powinny mieć decydujące znaczenie dla wymiaru kary, można przyjąć, że występuje wyraźna różnica między karą wymierzoną a karą, która powinna zostać wymierzona w wyniku prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo (por. wyroki SN: z 22.10.2007 r., (...) 75/07, LEX nr 569073; z 26.06.2006 r., (...) 28/06, LEX nr 568924; z 30.06.2009 r., WA 19/09, OSNwSK 2009, poz. 1255; z 11.04.1985 r., V KRN 178/85, OSNKW 1985/7-8, poz. 60). Oceniając współmierność kary w relacji do dyrektyw i okoliczności wyznaczających jej wymiar, nie wolno zapominać, że art. 53 § 1 k.k. pozostawia wymiar kary sędziowskiemu uznaniu, nakazując, aby mieściła się ona w granicach przewidzianych przez ustawę. Przy ocenie kary przez pryzmat jej rażącej niewspółmierności nie można zatem nie uwzględniać granic, w jakich kara za dane przestępstwo może być orzeczona i w jakich niejako "proporcjach" pozostaje kara orzeczona względem granic pozostawionych sędziowskiemu uznaniu. Oczywiście nie oznacza to, że na przykład kara mieszcząca się "pośrodku" tegoż zagrożenia zawsze będzie karą współmierną, a na zarzut rażącej niewspółmierności będą narażone wyłącznie kary niejako "graniczne". Niemniej jednak stopień wykorzystania sankcji

karnej przewidzianej za dane przestępstwo uznać należy za czynnik mający niebagatelne znaczenie przy całościowej ocenie, czy konkretna kara jest niewspółmierna, i to rażąco. W konsekwencji miarą surowości kary polegającej na pozbawieniu wolności, nie może być jedynie ilościowe oznaczenie czasu pozbawienia wolności ale stopień wykorzystania sankcji karnej przewidzianej za dane przestępstwo, także z uwzględnieniem występujących w danym postępowaniu, zwykle niepowtarzalnych w danym układzie, okoliczności uzasadniających konieczność wymierzenia – przy zastosowaniu nadzwyczajnego złagodzenia kary –, przy możliwym zróżnicowaniu zakresu zastosowania tej instytucji - poniżej dolnego progu ustawowego zagrożenia . Dyrektywa prewencji indywidualnej oznacza ,że sankcja (jej rodzaj i wysokość) powinna być tak dobrana, aby zapobiec popełnianiu w przyszłości przestępstw przez oskarżonego , co może zostać osiągnięte poprzez odstraszanie sprawcy od popełniania przestępstw albo jego wychowanie (resocjalizację). Efekt "odstraszający" kary ma zmaterializować się w umyśle sprawcy, ma wytworzyć przeświadczenie o nieopłacalności popełniania przestępstw w przyszłości, przekonanie o tym, że każde przestępstwo jest karane odpowiednio surowo, a ponowne popełnianie podobnych czynów nieuchronnie prowadzi do istotnego podwyższenia wymiaru kary ponad próg dolnego zagrożenia. Wtedy rodzi się uzasadnione prawdopodobieństwo, że sprawca skazany na karę odpowiednio surową powstrzyma się przed ponownym rozmyślnym popełnieniem czynu zabronionego (wyrok SA we Wrocławiu z dnia 14 marca 2007 r., II AKa 58/07, KZS 2007, z. 9, poz. 52). Idea wychowania (resocjalizacji) przez karę zakłada z kolei takie dostosowanie wysokości i rodzaju kary kryminalnej do indywidualnych potrzeb sprawcy, aby przez sankcję został on "wychowany", tj. zrozumiał naganność swojego zachowania i w przyszłości przestrzegał porządku prawnego. W obu przypadkach orzeczonej kara ma być adekwatna w tym znaczeniu ,że racjonalne w realiach danej sprawy (oskarżonego) oznaczenie progu uprawniającego do wniosku o możliwości osiągnięcia tych celów wyznacza próg powyżej , którego orzekanie kary jest zbędne , a przez to może ona nabrać cech rażącej niewspółmierności przez swą surowość. Z kolei w zakresie prewencji ogólnej , rozumianej pozytywnie, chodzi tu o kształtowanie właściwych ocen i postaw w społeczeństwie, a w szczególności utwierdzenie ogółu w przekonaniu, że sprawcy przestępstw ponoszą odpowiedzialność za swoje czyny, a wymierzona im kara jest zawsze adekwatna do stopnia zawinienia, stopnia społecznej szkodliwości ich czynu. Tylko taka sprawiedliwa kara może bowiem wywierać pozytywny i kształtujący wpływ na zachowania społeczne, budząc jednocześnie ogólną aprobatę dla obowiązującego systemu prawnego (wyrok SA w Szczecinie z dnia 6 lutego 2014 r., II AKa 1/14, LEX nr 1441560). Istotą prewencji ogólnej nie jest więc wyłącznie wymierzanie surowych kar pozbawienia wolności, lecz kształtowanie w społeczeństwie przekonania o nieuchronności kary, jej dostosowanie do stopnia winy sprawcy i okoliczności podmiotowo-przedmiotowych czynu, a zatem karanie sprawiedliwe i tworzące atmosferę zaufania do obowiązującego systemu prawnego (wyrok SA w Szczecinie z dnia 6 lutego 2014 r., II AKa 1/14, LEX nr 1441560).

Oceniając z tej perspektywy orzeczoną wobec oskarżonego karę pozbawienia wolności, Sąd Apelacyjny uznał, że nie cechuje się rażąco niewspółmiernością przez swą łagodność jak też surowość . Podobnie, podzielając w tej materii stanowisko Sądu orzekającego, ocenił, Sąd Apelacyjny wysokość przyznanego córce pokrzywdzonej zadośćuczynienia.

Orzeczenie o kosztach sądowych postępowania odwoławczego ma uzasadnienie w treści art. 624 § 1 k.p.k.

<i>Andrzej Kot</i>	<i>Cezariusz Baćkowski</i>	<i>Wiesław Pędziwiatr</i>
<i>Agata Regulska</i>		<i>Łukasz Franckiewicz</i>